

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. magister Żanety Marszałek-Trzebińskiej
pt. „Sytuacja społeczna kobiet na wsi kaliskiej w latach 1918-1939”**

Temat, cel i struktura pracy

Rozprawa doktorska p. magister Żanety Marszałek-Trzebińskiej pt. „Społeczna sytuacja kobiet na wsi kaliskiej w latach 1918-1919”, napisana pod kierunkiem prof. dra. hab. Zenona Jasińskiego oraz promotora pomocniczego dr. hab. prof. UO Antoniego Maziarza, poświęcona została sytuacji społecznej włościanek powiatu kaliskiego, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu przeobrażeń społeczno-gospodarczych i obyczajowych - dokonujących się w okresie międzywojennym - na kształtowanie się ich nowej pozycji w środowisku wiejskim. Autorka stawia tezę o postępującej w tym okresie w Polsce zmianie w postrzeganiu miejsca i roli kobiet w sferze publicznej i prywatnej, zapoczątkowanej przyznaniem im równouprawnienia politycznego w listopadzie 1918 r. i potwierdzonej równouprawnieniem prawnym w konstytucji marcowej z 1921 r., a następnie konfrontuje ją z wiedzą o codzienności kaliskich włościanek. Jak stwierdza Doktorantka we „Wstępie”: „Modyfikacji zaczęły ulegać ich role społeczne, rodzinne przy jednoczesnym nadal silnym przywiązaniu do tradycji i kultury ludowej, środowisk lokalnych, na skutek oddziaływania wielu czynników, m.in. upowszechnienia edukacji, działań oświatowych czy wpływu ośrodków miejskich doszło do widocznego poszerzenia życiowych możliwości kobiet wiejskich i zwiększenia ich samodzielności w wielu obszarach życia rodzinnego oraz w sferze publicznej” (s.7-8). Już samo to założenie połączone z trafną uwagą o braku odrębnych badań poświęconych kobietom wiejskim z powiatu kaliskiego (s.10) czyni rozprawę mgr Marszałek-Trzebińskiej bardzo interesującą. Należy dodać, że praca oparta jest na szerokiej bazie źródłowej, która nie budzi zastrzeżeń

Struktura dysertacji, która ma charakter problemowy, została podporządkowana tezie wstępnej. W zasadzie można ją podzielić na dwie części. Pierwsza ma charakter wprowadzający i składa się z dwóch rozdziałów. Kolejne trzy rozdziały stanowią natomiast właściwą część pracy i zostały poświęcone kobietom wiejskim w powiecie kaliskim.

Pierwszy rozdział zatytułowany „Charakterystyka społeczno-gospodarcza powiatu kaliskiego w latach 1918-1939” można uznać za mikromonografię powiatu kaliskiego. W jego ramach omówione zostały m.in. takie kwestie, jak struktura administracyjna powiatu, w tym struktura samorządu wiejskiego oraz gromad wiejskich, stosunki demograficzne i narodowościowe, sytuacja społeczno-gospodarcza mieszkańców oraz życie organizacyjne. Przy czym w ramach tego ostatniego zagadnienia wydzielone zostały partie i stronnictwa polityczne, organizacje oświatowo-kulturalne, religijne i inne społeczne. Nie podważając samej koncepcji, jaką było wstępne zarysowanie sytuacji powiatu kaliskiego w omawianym okresie, trudno jednak doszukać się w jej realizacji jakiegokolwiek pomysłu. W rozdziale tym nie mamy bowiem do

czynienia z próbą refleksji na temat miejsca powiatu w całokształcie II Rzeczypospolitej, swobodnego bilansu otwarcia i zamknięcia, pokazania głównych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego czy też barier rozwojowych. W zamian za to w ramach rozdziału pierwszego otrzymujemy luźny zestaw informacji obejmujących różne aspekty rozwoju wewnętrznego, w tym wiele o drugorzędym znaczeniu. W rozdziale przytoczone zostały np. szczegółowe dane dotyczące kompetencji starosty, uregulowane rozporządzeniem Rady Ministrów z 1919 r. (s.28-29), również kompetencje wójta oraz warunki, jakie musiał spełnić obywatel, aby móc zostać członkiem Zgromadzenia Gminnego (s.32); znajdziemy też omówienie struktury Komendy Powiatowej PP w Kaliszu wraz z wymienieniem 14 miejscowości, w których znajdowały się posterunki i informacją, że w różnych latach w kaliskiej Komendzie PP służyło od 69 do 56 policjantów (s.29). Podobne uwagi można odnieść również do piątego podrozdziału, omawiającego życie organizacyjne w powiecie kaliskim. Przy czym przytoczone w nim dane o uzyskanych mandatach w wyborach parlamentarnych i samorządowych pozbawione są nie tylko analizy, ale w ogóle nie są osadzone w kontekście politycznym. Dlatego trudno np. zrozumieć, czemu Autorka skończyła na roku 1930 omawianie wyników uzyskanych w wyborach parlamentarnych w powiecie. Podobnie jak wcześniej również w tym podrozdziale znajdziemy informacje o drugorzędym znaczeniu, jak np. wymienionych z nazwiska członków Rady Powiatowej BBWR w 1931 r., czy Rady Grodzkiej w 1933 r. (s.55), a także kolejnych kierowników Kółka Rolniczego w Koźminku (s. 60), czy też wysokości kapitału Kaliskiej Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej za rok 1918 i 1919 r. (s.63). Z kolei wzmianka o Komunistycznej Partii Polski i Związku Młodzieży Komunistycznej (s.67), notabene bez informacji, że były to struktury nielegalne, została umieszczona w podrozdziale „Organizacje oświatowo-kulturalne” (s.66), podczas gdy związaną z endecją Narodową Organizację Kobiet wymieniono wśród organizacji religijnych (s.70), a Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, podobne co do charakteru stowarzyszenie kobiece związane z obozem sanacyjnym, znalazł się w kategorii „Inne organizacje społeczne” (s.73). Pokazuje to chaotyczność wywodu. Ale mamy też w tym rozdziale zdecydowaną dominację warstwy informacyjnej nad interpretacyjną.

Drugi rozdział rozprawy doktorskiej mgr Marszałek-Trzebińskiej ma charakter ogólny i zatytułowany został „Uwarunkowania pozycji kobiet wiejskich na ziemiach polskich w I połowie XX w. (do 1939 r.)”. Porusza takie problemy, jak rodzinne gospodarstwo chłopskie i jego elementy, działalność aktywistek na rzecz włościanek oraz ich udział w ruchu kobiecym. Wśród kwestii bardziej ogólnych, które znalazły rozwinięcie w kolejnych podpunktach, wymienić z kolei należy: znaczenie uzyskania praw politycznych przez mieszkanki wsi, a także omówienie roli pracy zarobkowej, edukacji, wpływu Kościoła katolickiego i obyczajów na kształtowanie się pozycji kobiety wiejskiej oraz udział w tym procesie środowiska wiejskiego. Już sam wybór tak ogólnych zagadnień budzi uzasadnioną wątpliwość, czy ich podjęcie nie spowoduje powtórzeń w dalszej części dysertacji doktorskiej. Zdecydowaną większość konstatacji, dotyczących np. patriarchalnej struktury rodziny wiejskiej z mężczyzną jako jej głową, roli kobiet w kultywowaniu tradycji i religijnym wychowaniu dzieci, ich większym obciążeniu pracą czy przerywaniu ciąży jako metodzie kontroli urodzeń można bowiem z powodzeniem odnieść również do mieszanek wsi powiatu kaliskiego. Podobnie rzecz się ma z uwagami o niższym od mężczyzn poziomie wykształcenia kobiet, niskich

standardach higienicznych, utrudnionym dostępie do opieki medycznej, roli małżeństwa w postrzeganiu pozycji kobiety na wsi, czy też braku ich zainteresowania sferą polityczną. Także omówione organizacje kobiece (m.in. Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich) miały charakter ogólnopolski, można więc założyć, że dotarły one także do powiatu kaliskiego. W tym kształcie rozdział drugi wydaje się zatem zbędny, a jego fragmenty powinny zostać włączone do rozdziałów następnych, poświęconych *stricte* włościankom kaliskim.

Jednocześnie żałować wypada, że decydując się na przedstawienie uwarunkowań pozycji kobiet wiejskich na ziemiach polskich w I połowie XX w., Doktorantka nie pokazała bardziej zniuansowanego obrazu kobiety w środowisku wiejskim II Rzeczypospolitej, zróżnicowanym przecież pod względem cywilizacyjnym, społeczno-gospodarczym i etnicznym. Co prawda na początku rozdziału drugiego mgr Marszałek-Trzebińska dostrzega problem, pisząc, że „w zależności od zaboru sposób funkcjonowania kobiety wiejskiej był nieco odmienny”, gdyż „państwa zaborcze różniły się poziomem i dynamiką rozwoju stosunków kapitalistycznych w całej gospodarce, w tym i rolnictwie”. Od razu jednak neguje tę konstatację uwagą, że „Mimo zróżnicowania wewnętrznego można zaobserwować wyraźną specyfikę obszarów wiejskich, ich odmienną demograficzną, gospodarczą i kulturową, w tym również pojmowanie roli kobiety wiejskiej” (s. 79). Dostrzega zatem odmienną kulturową obszarów wiejskich od obszarów zurbanizowanych, ale już nie widzi jej w ujęciu regionalnym. A przecież patriarchalny model rodziny wiejskiej wykazywał w tym względzie regionalną różnorodność. Przykładem może być różnica w postrzeganiu pozycji kobiet w rodzinach śląskich oraz poleskich. Obie reprezentowały tradycyjny model podziału ról społecznych. Ale rola żony-Ślązaczki w rodzinie, ze względu na jej funkcje wychowawcze i bliskie związki z Kościołem katolickim, była odbierana jako równie ważna jak rola męża. Matkę synowie traktowali z szacunkiem. Z kolei patrylinearny charakter rodziny poleskiej, w której dziedziczenie ziemi odbywało się w linii męskiej, i powiązana z nim zasada patrylokalnego małżeństwa, w którym żona przenosiła się do rodziny męża, decydowały o bardzo niskiej pozycji kobiety, kontrastującej z wysoką pozycją zajmowaną przez ojca rodziny i jego męskich następców, co podkreślały zwyczaje, o czym pisał badacz wsi poleskiej w latach 30. XX w. socjolog Jerzy Obrębski¹. Bardzo niska pozycja kobiet powodowała również, że zjawiskiem często występującym na Polesiu było pozbawianie matki środków do życia przez odmówienie jej przez synów prawa do dziedziczenia po zmarłym mężu i wyrzucenie jej z domu. Warto też przypomnieć, że na Kresach Wschodnich i w województwie białostockim kobiety uzyskały równouprawnienie z mężczyznami w prawach spadkowych dopiero w 1922 r. Niezrozumiałe jest także, dlaczego cofając się do połowy XIX w. w poszukiwaniu czynników wpływających na zmianę pozycji kobiet na wsi, Autorka pominęła okres I wojny światowej, który miał fundamentalne znaczenie dla emancypacji kobiet, także na obszarach wiejskich.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały tytułowym „kobietom na wsi kaliskiej” i stanowią zasadniczą część rozprawy. Rozdział III został zatytułowany „Aktywność polityczna i społeczna kobiet na wsi kaliskiej w latach 1918-1939”. W jego ramach omówiona została ogólna sytuacja włościanek powiatu kaliskiego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ich udział w działalności politycznej i ruchu organizacyjnym w powiecie oraz aktywność działaczy

¹ Więcej: J. Obrębski, *Studia etnograficzne. Polesie*, red. i wstęp A. Engelking, Warszawa 2007, s. 154-158.

społecznych na rzecz zmiany sytuacji społecznej mieszkanki wsi kaliskiej. W rozdziale III znalazły się jednak podrozdziały (podpunkty) 2.1 i 2.2, które w ogóle nie odnoszą się do tytułowej aktywności kaliskich włościanek. Pierwszy (2.1) pt. „Aktywność polityczna mieszkańców” koncentruje się na omówieniu życia politycznego w powiecie kaliskim, poczynając od utworzenia w Kaliszu w 1918 r. Rady Delegatów Robotniczych, poprzez kolejne kampanie wyborcze do parlamentu II RP (tym razem do wyborów 1938 r.), charakterystykę układu sił politycznych w wyborach do kaliskiej Rady Miejskiej oraz opisie rozwoju struktur powiatowych szeroko rozumianego ruchu ludowego. O kobietach (i to nie wiejskich) znajdziemy zaledwie dwie wzmianki: pierwsza dotyczy kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, w którym na 12 listach zarejestrowanych w powiecie kaliskim znalazła się jedna kobieta (s. 119), druga powiela wcześniejsze informacje o stowarzyszeniach skupiających kobiety (s. 121-122). Trudno zorientować się zatem, dlaczego powyższe informacje nie zostały włączone do rozdziału I. Z kolei podrozdział 2.2. zatytułowany „Działalność stronnictw politycznych i udział w nim kobiet” nie dotyczy przedstawicielek powiatu kaliskiego, nie mówiąc już o włościankach. Nie ma w nim też odniesienia się do tytułowego udziału kobiet w działalności stronnictw politycznych. Znajdziemy w nim natomiast podsumowanie 20 lat aktywności wyborczej kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem ich obecności w parlamencie (nazwiska pierwszych posłanek, ich pochodzenie społeczne, liczbę kobiet w kolejnych kadencjach parlamentarnych). A przecież w sytuacji, gdy istnieje już spora literatura na ten temat, nie ma potrzeby przytaczania informacji, które mogłyby zostać zasygnalizowane stosownymi odwołaniami do niej w przypisach.

W kolejnych podrozdziałach Doktorantka przechodzi do zasadniczego tematu swojej rozprawy i ta część w mojej ocenie pozytywnie wyróżnia się jakością. Analiza treści rozdziału III skłania do konstatacji, że koncentruje się on przede wszystkim na omówieniu różnego typu inicjatyw modernizacyjnych skierowanych bezpośrednio do kobiet wiejskich (jak warsztaty tkackie, kursy hodowlano-mleczarskie, pszczelarsko-ogrodnicze czy racjonalnego gospodarowania), oraz takich, które służyły poprawie jakości życia wszystkich mieszkańców wsi, a więc ich beneficjentkami były również kobiety. Podejmowali je społecznicy obojga płci, z których zdecydowana większość rekrutowała się ze środowiska wiejskiego, lokalnej inteligencji oraz duchowieństwa. Bardzo ciekawy rozdział poświęcony został działalności księdza Wacława Blizińskiego i jego inicjatywom na rzecz kobiet w Liskowie i okolicach. Działalność społeczników wspierana była przez sieć stowarzyszeń kobiecych, takich jak działające pod patronatem ziemianek Koła Gospodyń Wiejskich, NOK, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej oraz sanacyjny ZPOK, których struktury, stan liczebny i formy aktywności w powiecie kaliskim Autorka rekonstruuje. Słusznie zwraca też uwagę na dominację nurtu narodowo-katolickiego wśród stowarzyszeń pracujących z włościankami, co tłumaczy słabe wpływy ludowców wśród kobiet wiejskich, ale też trudności, jakie miała z „wejściem na wieś” piłsudczykowska organizacja kobieca, mimo wsparcia rządowego. Mam jednak wątpliwości, czy wszystkie wymienione w rozdziale organizacje naprawdę działały na rzecz wsi. Przykładem może być elitarne Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem funkcjonujące w Kaliszu, które na pewno takich inicjatyw nie podejmowało. Potwierdza to zresztą sama Autorka, skoro pisze, że prowadzone przez Stowarzyszenie „odczyty przeznaczone były głównie dla członkiń” (s. 137). Warto także

odnotować zebrane przez Autorkę informacje o udziale kobiet w zebraniach gminnych oraz – widocznie zwiększającej się w latach 30. XX stulecia – obecności kobiet wśród radnych Rad Gromadzkich (s.132), a także pełnieniu przez nie funkcji komisarzy okręgowych i rachmistrzów w spisach powszechnych w 1921 i 1931 r. w powiecie. Mgr Marszałek-Trzebińskiej udało się odnaleźć ich nazwiska i ustalić pochodzenie społeczne.

Kontynuację zagadnień poruszonych w rozdziale III znajdziemy również w kolejnej części pracy. Rozdział IV poświęcony bowiem został „Aktywności kulturalno-oświatowej na wsi kaliskiej w latach 1918-1919 r.”. Otwiera go bardzo solidnie opracowana analiza możliwości kształcenia dziewcząt w powiecie kaliskim. W rozdziale znajdziemy nie tylko charakterystykę placówek edukacyjnych, z podziałem na szkolnictwo powszechne, średnie (ogólnokształcące i zawodowe) oraz ośrodki kształcenia dorosłych, ale także omówienie problemów, z jakimi borykało się szkolnictwo kaliskie w okresie międzywojennym, zarówno strukturalnych, jak i kulturowych, wynikających z niechęci części ludności wiejskiej do wprowadzonego w II RP obowiązku szkolnego. Autorka słusznie podkreśla, że oferta edukacyjna dla dziewcząt, zwłaszcza na poziomie średnim, była uboga, choć jednocześnie pokazuje przykłady placówek, np. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Liskowie, która dawała uczennicom solidne przygotowanie zawodowe. Zwraca ponadto uwagę na rolę szkół średnich prowadzonych przez siostry zakonne – okazuje się bowiem, że mieszkańcy wsi, jeśli już mogli sobie pozwolić na kształcenie swoich córek, chętniej wysłali je do takich właśnie placówek. Dalej mamy omówienie różnych form działalności kulturalnej, w którą chętnie angażowały się kobiety wiejskie, tj. chórów parafialnych oraz teatrów amatorskich, często funkcjonujących przy parafiach i przygotowujących jasełka oraz przedstawienia o treści patriotycznej, choć jak można się domyśleć dotyczyło to raczej młodszego pokolenia. Ostatnie dwa podrozdziały poruszają natomiast kwestie aktywności stowarzyszeniowej kobiet na wsi kaliskiej i choć przegląd działalności Kół Gospodyń Wiejskich, Narodowej Organizacji Kobiet, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej oraz Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet dostarcza nowych informacji, to siłą rzeczy mamy również powtórzenia z poprzednich rozdziałów. Podkreślić bowiem należy, że w całej rozprawie Kołom Gospodyń Wiejskich poświęcone zostały aż dwa podrozdziały: w rozdziale II („Kola Gospodyń Wiejskich i ich znaczenie”) oraz w rozdziale IV („Miejsce Kół Gospodyń Wiejskich w kształtowaniu sytuacji kobiet wiejskich”); ponadto większe wzmianki o nich znajdziemy też na s. 60, 105, 134 (podobna sytuacja z NOK czy KSMŻ). Należy też dodać, że przywołany w tabeli „Wykaz Kół Gospodyń Wiejskich na terenie powiatu kaliskiego w okresie międzywojennym” (s. 205), sporządzony przez mgr Marszałek-Trzebińską i zawierający spis 26 miejscowości, z jakiegoś powodu nie obejmuje wszystkich placówek, skoro kilka stron dalej Autorka wymienia kolejnych 12 lokalizacji, w których funkcjonowały struktury KGW (s.209). Wątpliwości budzi też konstrukcja ostatniego podrozdziału 3.3. zatytułowanego „Liderki ruchu kobiecego na wsi kaliskiej”, który nasuwa pytanie, co Doktorantka rozumie przez to pojęcie. Bo o ile nie ma wątpliwości, że w ten sposób można określić przywoływane w tekście Annę Sprusińską, związaną z Parafialnym Kołem Kobiet w Liskowie; nauczycielkę z Choczu Zygfydę Otwinowską, czy też Wacławę Grossmanównę, która na terenie gminy Godziesze organizowała wystawy pracy kobiecej, to na pewno nie była nią posłanka na Sejm I kadencji Wanda Ładzina, przewodnicząca NOK w Łodzi.

Ostatni – piąty - rozdział został zatytułowany „Inne elementy kształtujące sytuację społeczną kobiet na wsi kaliskiej w latach 1918-1939”. Generalnie można wydzielić w nim dwie grupy zagadnień. Pierwsza dotyczy bardziej praktycznych problemów, wpływających na życie kaliskiej włościanki, tj. pracy we własnym gospodarstwie wiejskim i poza nim, nowych form zarobkowania kobiet, a także organizacji opieki zdrowotnej i społecznej na wsi kaliskiej. Wymiar praktyczny miały również warunki mieszkaniowe na wsi kaliskiej, ubiór i sposób odżywiania, które Autorka opisała na końcu rozdziału. Druga grupa poruszanych zagadnień oscyluje natomiast wokół rozważań o wpływie religii, kultury ludowej i tradycji na sytuację kobiety wiejskiej. Obie mają charakter opisowo-analityczny i z przyczyn oczywistych w większym zakresie niż dotąd opierają się na źródłach etnograficznych, pamiętnikarskich i wspomnieniowych oraz relacjach ustnych zebranych przez mgr Marszałek-Trzebińską. W tym rozdziale, oprócz bardzo interesujących informacji m.in. na temat sytuacji kobiet samotnych i wdów, warto zwrócić uwagę na te elementy przywołane przez Doktorantkę, które świadczyły o powolnej modernizacji kaliskiej wsi i poszerzających się możliwościach kobiet, zwłaszcza z młodszego pokolenia, które korzystając z wiedzy zdobytej na kursach zyskały nowe możliwości zarobkowania, częściej dysponowały własnym dochodem i zaciągały kredyty w gminnych kasach oszczędnościowo-pożyczkowych, częściej też można je było spotkać w gremiach decydujących o sprawach całej wsi, np. w podejmowaniu uchwały dotyczącej podziału pastwisk. Jednocześnie Autorka zwraca uwagę na niesłabnącą silną kontrolę społeczności wiejskiej, silniejszą wobec kobiet niż mężczyzn, a także tradycjonalizm i nieufność wielu gospodyń wobec nowych rozwiązań ułatwiających im gospodarowanie, ale mogących wskazywać np. na ich niechęć do ciężkiej pracy. Bardzo ciekawa uwaga dotyczy ziemiaństwa, które podejmowało starania, aby powstrzymać zmiany w modernizacji wiejskiego ubioru, np. finansowało pannie młodej tradycyjny wianek w zamian za rezygnację z coraz modniejszego welonu, a podczas dworskich dożynek domagało się od chłopek noszenia strojów ludowych. Mamy też w tym rozdziale zagadnienia poruszane wcześniej, dotyczące m.in. pozycji męża i ojca w rodzinie wiejskiej, pracy kobiet w gospodarstwie wiejskim, ich roli wychowawczej, narzeczeństwa i małżeństwa, czy też kwestii rozrodczości i aborcji. I choć za każdym razem Autorka stara się poszerzyć je o jakieś nowe informacje, niewątpliwie należałoby je skumulować, aby uniknąć powtórzeń.

Dysertację kończy bardzo dobre podsumowanie, świadczące o tym, że Autorka nie dała się „uwieść” swojej wyjściowej tezie o zmianie społecznej pozycji kobiet na wsi kaliskiej, co często przydarza się doktorantom. Wspomina o zmianach, ale zwraca też uwagę na bariery, które w konsekwencji opóźniały moment skorzystania przez większość włościanek z nowych możliwości, które się przed nimi otwierały. Miały one charakter strukturalny (np. słaba sieć szkolnictwa żeńskiego, niedorozwój przemysłu), ale także mentalny, na co wpływ wywierały: obyczaje, wierzenia ludowe, czy też imperatyw przestrzegania uświęconych tradycją norm i wzorów zachowań, które – jak pisze mgr Marszałek-Trzebińska – „nie pozwalały im wyjść poza schemat” (s.327). Dobrze jednak, aby pamiętała o nowym pokoleniu dziewcząt i młodych kobiet, które w latach 30. odwagę przełamania zastanych schematów posiadały, o czym zresztą Doktorantka wielokrotnie w swojej rozprawie wspomina.

Pozostałe uwagi

- praca wymaga korekty stylistycznej. Przykłady: „opiętnowali” (s.56); „kursy pszczelniczo-ogrodnicze” (s. 165); „5.3.Organizacje oświatowo-kulturowe” (s.66); „rozwijać nawyk do czytania” (s.201); „wpływ na kształtowanie się myśli ruchu kobiecego” (s.318); tytuł podroz. „Sytuacja kobiet wiejskich w prasie lokalnej” (s.265). Poza tym bardzo często nowe zdania rozpoczynają się małą literą, co jest irytujące.
- zrezygnowałabym z posługiwania się archaicznym słowem „niewiasta” (s.17).
- „[...] wydajność polskich gospodarstw była niższa niż w podobnych sąsiednich Niemczech czy Czechach” (s.78) – Czechosłowacji.
- obowiązująca w województwie śląskim ustawa z 29 III 1926 r., zwana celibatową, nie była formą ukrytej dyskryminacji, tylko jawnej (s.130).
- „[...] swoistą cezurą tego ruchu [emancypacyjnego- JD] stało się pisemne zapewnienie Polkom złożone przez J. Piłsudskiego czynnego i biernego prawa wyborczego” (s.169) – pomijając warstwę stylistyczną tego zdania, Piłsudski takiego zapewnienia pisemnego nie złożył.
- „W wyborach 1919 r. Związek Ludowo-Narodowy razem z pokrewnym Polskim Związkiem Ludowym...” (s. 53) – najpewniej mowa tu o Polskim Zjednoczeniu Ludowym; w historii były dwa PZL, ale jeden był lewicowy, drugi - piłsudczykowski.
- „BBWR [...] nie opracował programu, unikał prowadzenia agitacji i propagandy” (s.56) – nie unikał.
- „Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego [...]. W 1925 r. skupiał 375 członków. Oskarżenia kierownictwa o działalność antypaństwową pociągnęło za sobą zawieszenie działalności w 1926 r.” (s.65) – według przypisu 290 informacje te zostały zaczerpnięte z: L. Hass, *Aktywność wyborcza kobiet w pierwszym dziesięcioleciu Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i świat polityki*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1996, s. 322-323. Po 1) niepoprawny tytuł zbioru, w którym znajduje się artykuł L. Hassa, a który brzmi: *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918-1939*; po 2) w artykule, na który powołuje się Autorka, nie ma takiej informacji; po 3) tekst L Hassa znajduje się na s. 70-99.
- w bibliografii skróconą wersję w/w tytułu (*Kobieta i świat polityki*) podano też przy zapisie bibliograficznym artykułu Z. Chyry-Rolicz, *Kobiety i ruch spółdzielczy na przełomie XIX i XX wieku*, który ma się znajdować na s. 177-191 (a poprawnie 177-192).
- w bibliografii (s.342) powtórzony zapis: J. Dufurat, *Narodowa Organizacja Kobiet i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet...*
- w bibliografii – brak: M. Florek-Luszczki, *Higienizacja polskiej wsi jako ruch socjologiczny*, Lublin 2015, na którą powołuje się w przyp. 1051 i 1053 (s.246-247)
- przyp. 475 (s.114) – błędna informacja, że Policja Kobiecta w II RP zaczęła działać od 1928 r. Szkolenie pierwszych policjantek rozpoczęto w kwietniu 1925 r.

- „[...] przejawem działalności o charakterze administracyjnym było budowanie tzw. sławojek, [...], czego inicjatorem był gen. Felicjan Sławoj Składkowski [...]. W zarządzeniu wydanym 26 III 1926 r. obligował on do wystawienia na wsiach ustępów do listopada 1928 r.” (s.247) – po 1) Sławoj Felicjan Składkowski; po 2) mam też wątpliwość co do podanej daty. Składkowski był wówczas szefem Dep. Sanitarnego MSWojsk. i raczej nie mógł wydać zarządzenia dot. ludności cywilnej. Mógł to natomiast zrobić już po 2 X 1926, gdy został Ministrem Spraw Wewn. i naczelnym nadzwyczajnym komisarzem do spraw walki z epidemiami.

Konkluzja recenzji

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska mgr Żanety Marszałek-Trzebińskiej, mimo wskazanych niedociągnięć, jest pracą ciekawą, opartą w części zasadniczej na bogatej bazie źródłowej i niewątpliwie poszerzającą stan aktualnej wiedzy na temat życia kobiet wiejskich w II Rzeczypospolitej oraz dróg - ale też barier - ich awansu społecznego. Moim zdaniem spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie p. magister Żanety Marszałek-Trzebińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Joanna Dufurat

